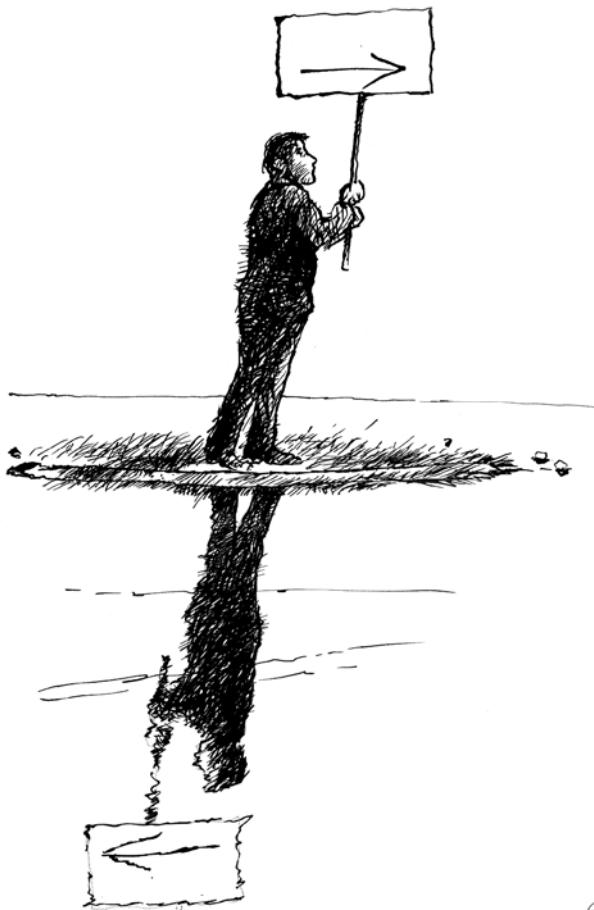


Lobbing

Byłem niedawno świadkiem dyskusji wybitnych polskich uczonych, którzy zastanawiali się – któryż to już raz – nad pozycją Polski w nauce światowej. Temat był standardowy: jak podnieść naszą pozycję w rankingach. Pisałem już na tych łamach, co myślę o tej rankingowej obsesji, więc nie chcę się powtarzać. W końcu każdy z nas może mieć inną motywację do uprawiania nauki i jeżeli tylko mobilizuje go to do podejmowania maksymalnego wysiłku (bo jedynie taki przynosi rezultaty), to trudno się czepiać.



rys. Adam Korpak

Zgódźmy się więc – przynajmniej chwilowo – że miejsce w rankingu to ważna sprawa. Jak przesunąć się wyżej, choćby o kilka pozycji? Między innymi trzeba zwiększyć liczbę polskich prac publikowanych w dobrych czasopismach, z wysokim IF. I o tym właśnie dyskutowano w czasie spotkania, które miałem okazję obserwować. Zebrani zgodzili się ochoczo (nie zauważyłem sprzeciwu), że nasze niepowodzenia w tym zakresie są skutkiem dyskryminacji wynikającej z uprzedzeń, jakie mają redaktorzy tych właśnie najważniejszych czasopism w stosunku do polskiej nauki. Wobec tego naturalnym sposobem zaradzenia złu jest lobbowanie w redakcjach, najlepiej poprzez zapraszanie redaktorów do Polski, przyjmowanie ich odpowiednio i pokazywanie im naszych osiągnięć. Przedstawiciele ważnych instytucji zajmujących się finansowaniem nauki zapewnili, że pracują w tym kierunku i nawet udało im się już kilku redaktorów zaprosić.

Po raz kolejny poczułem, że jestem już zgrzybiałym starcem. Bo dotąd zawsze wydawało mi się, że najlepsza metoda na publikowanie prac w dobrych czasopismach to po prostu pisać BARDZO DOBRE PRACE. To oczywiście niełatwe. Miałem okazję uczestniczyć w wielu naradach, jak to uzyskać, czyli jak poprawić poziom nauki w Polsce. Mówiło się o funduszach, o inwestycjach, o edukacji, o konkurencji, o współpracy międzynarodowej. Trudno o prosty przepis, ewidentnie nie ma łatwych rozwiązań. Dyskusje trwają i na pewno będą kontynuowane.

Natomiast po raz pierwszy usłyszałem, jak bez żadnej żenady dyskutowano nad tym, jak uzyskać ten sam efekt „tylnymi drzwiami”. Cóż – czasy się zmieniają. Postępu zatrzymać się nie da.

Wiele lat temu byłem obecny na zebraniu Komitetu Badań Naukowych. W pewnym momencie przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki oświadczył, że pracownicy naukowi nic nie robią, tylko „załatwiają sobie” (dosłownie tak!) publikację swoich prac w zagranicznych czasopismach, a powinni przecież zająć się tym, co przyniesie pożytek polskiej gospodarce. Okropnie zdenerwowałam mnie te słowa i po prostu go publicznie zwymyślałem. Może teraz powinienem go przeprosić?

ABBA

listopad 2011

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Adam Strzałkowski, Andrzej Szczeklik, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – sekretarz redakcji, fotostkład; konsultacje – Wydawnictwo PAU.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Subskrypcja: bezpłatną elektroniczną prenumeratę PAUzy można zamówić wysyłając e-mail na adres: pauza@pau.krakow.pl